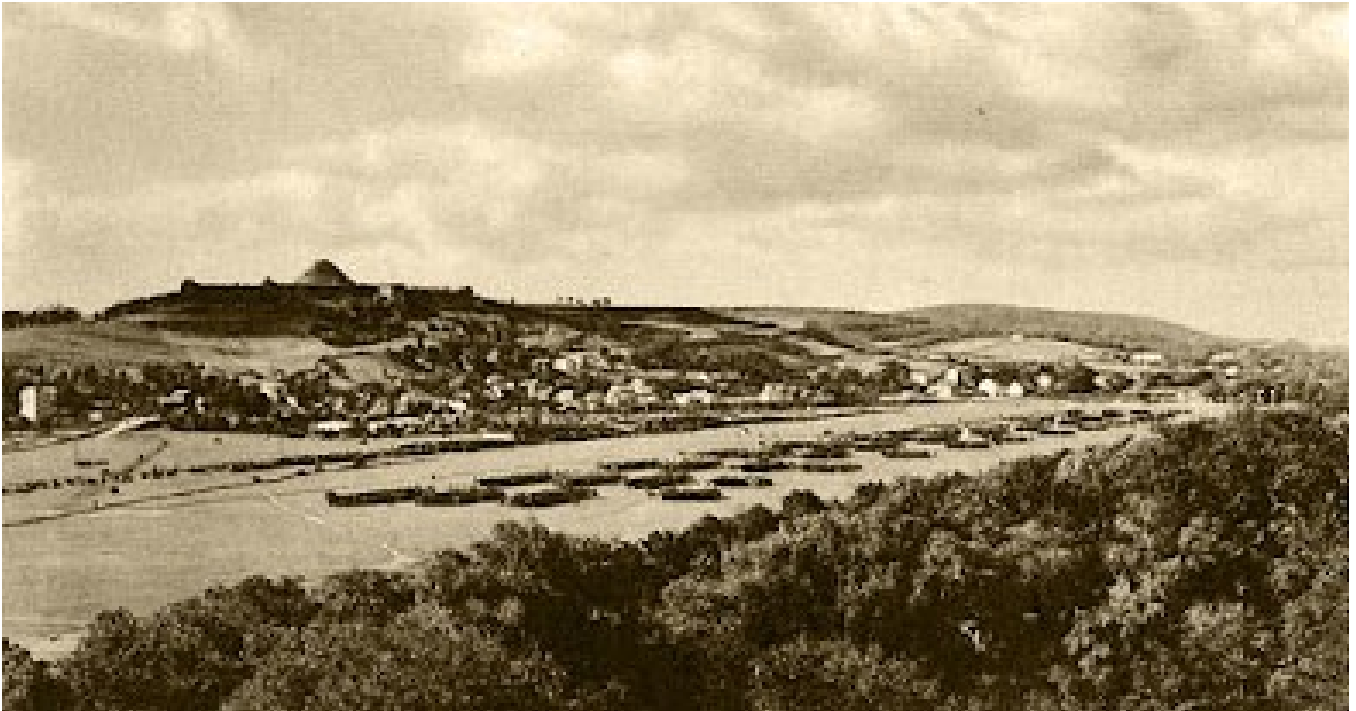


Szkolenie kawalerii polskiej w XXI wieku cz. I

Robert Woronowicz



Wielka Rewia Kawalerii, Błonia Krakowskie 1933 r..

Zanim opowiemy sobie o szkoleniu, musimy odpowiedzieć na pytanie, skąd w ogóle wzięła się kawaleria (konna) w Polsce w XXI stuleciu.

Kawaleria polska we wrześniu 1939 r. była jedną z broni głównych, ale stanowiła niecałe 10% polskiej armii. Ta niewielka część Wojska Polskiego odegrała jednak niewspółmierną do swej liczebności rolę w walkach obronnych.

Najskuteczniejszą bitwą z bronią pancerną najeźdźcy była bitwa pod Mokrą, stoczona 1 września przez Wołyńską Brygadę Kawalerii. Pułki kawalerii najdłużej zachowały zwartość organizacyjną i sprawność bojową, walcząc do końca kampanii wrześniowej.

Kawaleria potrafiła wytworzyć esprit de corps, który pomimo niedostatecznego przygotowania materiałowego do nowoczesnej wojny, pozwolił na lepsze zaprezentowanie się w boju niż inne rodzaje wojsk.

Było to możliwe dzięki odwoływaniu się w pracy wychowawczej w pułkach kawalerii do tradycji bojowej tych oddziałów, sięgającej często epoki napoleońskiej lub jeszcze dawniej.

Znamienne jest także to, że większość sławnych dowódców Wojska Polskiego w II wojnie światowej wywodziła się z kawalerii, a zwycięskie bitwy pod Monte Cassino i Falaise stoczyły oddziały wywodzące się z kawalerii wrześniowej. Monte Cassino zostało zdobyte przez 12 Pułk Ułanów Podolskich, zaś w zamknięciu okrążenia wokół wojsk niemieckich pod Falaise brały udział 10 Pułk Strzelców Konnych oraz 24 Pułk Ułanów.

Po II wojnie światowej w armii Polski Ludowej nie było dla kawalerii miejsca, głównie dlatego, że była ona symbolem tradycji wojska polskiego i niepodległości.

Wprawdzie w I Armii WP mieliśmy Samodzielną Warszawską Brygadę Kawalerii (Borujsko), przekształconą po zakończeniu działań wojennych w dywizję, ale „wujek Józef” za dobrze pamiętał polską jazdę z 1920 r.



Mjr Michał Gutowski na czele kompanii 10 PSK pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu na Paradzie Zwycięstwa 1944 r.



Ułani Warszawskiej Brygady Kawalerii, zima 1944/45 r.

Ostoja tradycji

Kawalerię rozwiązano ostatecznie w 1948 r. i skazano na zapomnienie. W pierwszych 20 latach PRL-u nie było bezpiecznie przyznawać się do służby w przedwojennych pułkach jazdy.

Ostoją tradycji kawaleryjskiej w Polsce Ludowej stały się studenckie kluby jeździeckie oraz kawaleryjskie drużyny harcercskie. Studenckie środowisko jeździeckie nie nosiło wprawdzie mundurów, przejęło jednak od swych pierwszych instruktorów, którymi byli z reguły dawni kawalerzyści II RP, sposób prowadzenia jazdy konnej w oparciu o regulaminy przedwojennej kawalerii przerobione na studenckie skrypty.



Kawaleria Ochotnicza, 11.11.1998 r. Ogród Saski, Konne Przysposobienie Wojskowe "Krakus".

W czasie lekcji jazdy konnej wymagano od uczniów wojskowego zdyscyplinowania, odwagi i dużej sprawności fizycznej, a przede wszystkim drobiazgowej dbałości o konia, co z góry selekcjonowało chętnych do tego trudnego sportu.

Harcerskie drużyny kawaleryjskie nawiązywały do tradycji konkretnych pułków jazdy, stając się miejscem, gdzie weterani mogli przekazywać swoje wspomnienia i nauki młodszym pokoleniom. Mundur tych drużyn upodabniał się coraz bardziej do przedwojennych mundurów ułańskich, zmieniono tylko guziki - z niemile widzianym przez władze orłem w koronie, na guziki harcercskie z lilijką.

Oba te środowiska jeździeckie: studenckie i harcercskie, przechowały do lat 90. wiele elementów obyczajowości kawaleryjskiej, zwłaszcza ułańskie i kresowe piosenki śpiewane wieczorem przy ogniskach.

Po odzyskaniu w 1989 r. pełnej niepodległości, wykształcona tam kadra kawalerii ochotniczej mogła

śmiało podjąć działalność przypominającą rodakom tę piękną część naszej historii.

Kawaleria ochotnicza przełomu wieków to ruch zdecydowanie oddolny, wypełniający lukę w systemie edukacji patriotycznej społeczeństwa, spowodowaną biernością władz państwowych.

Rzecz charakterystyczna, że pierwszy udział kawalerii w centralnych uroczystościach państwowych, z okazji 80-lecia odzyskania niepodległości, zorganizowany został przez kawalerię ochotniczą, zaś główną trudnością nie było przygotowanie koni i jeźdźców, a pokonanie oporu urzędów wojskowych przed tą nietypową akcją. Także istniejący od 19 lat w Wojsku Polskim szwadron kawalerii w dużej mierze zawdzięcza swoje powstanie inicjatywie środowisk cywilnych zrzeszających ludzi, którym bliska jest polska tradycja narodowa.

Członkowie ochotniczych formacji kawaleryjskich to miłośnicy historii jazdy polskiej i jeździectwa, w wieku od lat kilkunastu do „stu i więcej”.

Sami kompletują mundury i rzędy kawaleryjskie, co łączy się z wieloma wyrzeczeniami, gdyż nie jest to tanie hobby. Wolne od nauki czy pracy chwile poświęcają nauce jazdy konnej wg regulaminów przedwojennej kawalerii.

Oddziały zrzeszają nie tylko mężczyzn, wśród młodszych członków poważny procent stanowią dziewczęta.

Dla wszystkich wymarzonego celem jest udział w defiladzie kawaleryjskiej przed Grobem Nieznanego Żołnierza. A nie jest to cel łatwy do osiągnięcia, gdyż jak w poprzednich wiekach, pierwszym koniecznym elementem wyszkolenia jest wysoka umiejętność jazdy konnej. Nie ma smutniejszego widoku niż jeździec w mundurze kawaleryjskim siedzący na koniu jak przysłowiowy „pies na płocie”.

Starsi doświadczeniem członkowie oddziałów przekazują młodszym nie tylko wiedzę praktyczną, lecz także wartości, jakimi kierowali się kawalerzyści polscy: honor, patriotyzm, obowiązkowość, umiejętność współdziałania, dbałość o konia.

Szczególnie istotna jest zasada współdziałania, gdyż kawaleria to zespół, gdzie błąd jednego jeźdźcy może spowodować zniweczenie pracy całego oddziału - to zobowiązuje.

Działalność ochotniczej kawalerii nie zamyka się w hermetycznych klubach jeździeckich. Utrzymywane są żywe kontakty z weteranami kawalerii w kraju i za granicą. Wielką radością dla dawnych szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych jest widok zwartego oddziału jazdy w barwach, w których służyli przed wojną i w czasie wojny. Udział szwadronów ochotniczych w uroczystościach o charakterze patriotycznym lub też kulturalno-rekreacyjnym rozpowszechnia obraz i historię kawalerii w społeczeństwie. Zawody Militari, organizowane od 30 lat w Poznaniu z okazji Święta 15 Pułku Ułanów Poznańskich, czy Kawaleryjskie Mistrzostwa Polski Militari, organizowane od 19 lat w Warszawie, stały się już tradycyjnymi imprezami i gromadzą rokrocznie wiele tysięcy widzów.



Kawaleria Ochotnicza, 11.11.1998 r.,
Plac Piłsudskiego, Konne
Przysposobienie Wojskowe "Krakus".



Kawaleria Ochotnicza, 11.11.1998 r.
Konne Przysposobienie Wojskowe
"Krakus", jego Dowódca.

Do dzisiejszego dnia większość przedwojennych pułków kawalerii posiada Szwadrony Ochotnicze, liczące od sekcji (6 kawalerzystów), do plutonu (24 kawalerzystów), a czasem więcej wyszkolonych i umundurowanych jeźdźców.



Wielka Rewia Kawalerii, Krakowskie Błonia 2013 r.

Regulamin - podstawą szkolenia

We wrześniu roku 2006 trzej aktywiści kawalerii ochotniczej: Jakub Czekaj, Tadeusz Kuchn oraz Robert Woronowicz założyli Federację Kawalerii Ochotniczej, której głównym osiągnięciem stało się ujednoczenie i rozpowszechnienie wiedzy z zakresu musztry kawaleryjskiej, umundurowania i szkolenia. Podstawą stały się regulaminy kawalerii polskiej z 1938 r. Po dostosowaniu ich do dzisiejszych potrzeb stały się one podstawą szkolenia.

Rotmistrz Robert Woronowicz, który w tej dziedzinie miał ponad 20-letnie doświadczenie szkolenia kawalerii ochotniczej i Szwadronu Kawalerii WP, ujął te zasady w „Regulaminie Kawalerii, Musztrze Pododdziałów Konno”. Regulamin ten został przyjęty w 2014 r. przez Wojsko Polskie oraz Kawalerię Ochotniczą. Dzięki tej pracy stało się możliwe zorganizowanie w 2013 r. Wielkiej Rewii Kawalerii na Błoniach Krakowskich i w Krakowie na ponad 200 koni. W 2014 r. w zorganizowanych pod Kockiem, w Woli Gułowskiej, Manewrach Kawalerii Ochotniczej w końcowej musztrze paradnej brało udział ponad 60 kawalerzystów i koni. Było to możliwe dzięki szkoleniu większości kawalerii ochotniczej wg tych samych wymagań.



Wielka Rewia Kawalerii, Krakowskie Błonia 2013 r.

Inną historią jest utworzony w 2000 r. Szwadron Kawalerii Wojska Polskiego. Pododdział ten powstał na skutek nacisków na Wojsko Polskie środowisk cywilnych, którym droga była polska tradycja kawaleryjska. Stowarzyszenie Szwadron Jazdy RP, założone przez premiera Romana Jąglińskiego, było organizacją, która ostatecznie przyczyniła się do przywrócenia naszemu wojsku tego elementu historii.



Szwadron Kawalerii WP, Stara Miłosna 2008 r.

Głównym zadaniem Szwadronu jest towarzyszenie prezydentowi RP w czasie oficjalnych uroczystości, jak święta państwowe czy też towarzyszenie jego oficjalnym gościom.

Kawaleria WP i ochotnicza szkolą się wg tych samych zasad, wypracowanych w ciągu ostatnich 25 lat.

Zostały one wypracowane pod przewodnictwem rotmistrza Roberta Woronowicza, wieloletniego instruktora Kawalerii Ochotniczej i komendanta wyszkolenia kawaleryjskiego Szwadronu Kawalerii WP - od jego powstania do 2015 r.

Wieloletnie szkolenie kawalerii ochotniczej oraz pierwszy rok szkolenia Szwadronu WP ujawniły nieprzystosowanie przedwojennych regulaminów do zadań stawianych obecnie. Regulaminy II RP miały przygotować kawalerię do przyszłej wojny. Kawaleria istniała we wszystkich armiach nieprzerwanie od kilkuset lat i sprawy pokazów i występów reprezentacyjnych były rzeczą tak oczywistą, że nie poświęcano im miejsca w regulaminach.

Obecne zasady powstały w celu skodyfikowania wypracowanych w ciągu 20 lat zasad musztry konnej kawalerii, która powstała po półwiecznym nieistnieniu w strukturach naszej armii, a która odrodziła się dla innych celów niż te stawiane przed kawalerią II RP.

Dzięki tym pracom obie kawalerie mogą występować razem na uroczystościach (jak np. Święto Kawalerii 31 sierpnia, dla uczczenia bitwy pod Komarowem w 1920 r.), bo wiadomo, że w taki sam sposób zareagują na wydawane komendy.

Podstawą szkolenia kawaleryjskiego jest nauka jazdy w szykach, ze szczególnym zwróceniem uwagi na poprawność i ujednoczenie sylwetki kawaleryjskiej, oraz na jednakowe działanie pomocy jeździeckich - aby każdy kawalerzysta wymagał od konia tych samych rzeczy w taki sam sposób. Po osiągnięciu tych wymagań - a jest to proces uzależniony od osobistych predyspozycji i ilości tzw. dupogodzin - przychodzi czas na naukę władania konno bronią białą. Są to lanca i szabla, przy czym władanie lancą jest dużo prostsze niż władanie szablą.

Ale o tym w szczegółach w następnym artykule.